



**„Shit happens”¹ –
język (*parole*) jako otwarte narzędzie kultury
różnicujące czasy i pokolenia**

Język jako narzędzie kultury podlega ciągłej zmianie, modyfikacji, jak również rewitalizacji. Język mówiony (*parole*) jest odzwierciedleniem kultury życia codziennego, w świecie współczesnym, globalnym podkreśla jego cechy i różnicuje pokolenia w określaniu, nazywaniu działań, emocji, przekonań. Rozumienie znaczenia funkcjonujących określeń jest istotne dla podejmowania działań edukacyjnych, wprowadzania w świat wartości, norm, przekazów kulturowych czy zachowań.

W literaturze pedagogicznej na te problemy zwracała uwagę między innymi Anna Przecławska, która postulowała, przy założeniu podmiotowości procesu wychowania, powrót do refleksji nad podstawowymi składnikami środowiska wychowawczego: kulturą stosunków międzyludzkich i światem symboli kulturowych funkcjonujących w grupie społecznej. Kultura stosunków międzyludzkich rozumiana jest przez tę autorkę jako potrzeba i umiejętność komunikowania swoich przeżyć i refleksji, zdolność i chęć ich odczuwania i rozumienia, co ma wyzwalać potrzebę tolerancji dla odmiennych punktów widzenia². Bez znajomości, a także rozumienia norm i panujących obyczajów oraz przypisanych im znaczeń i celów trudno jednostce pojąć sposób funkcjonowania innych ludzi, jak również trudno wejść „w” relacje z innymi i utrzymać je. Wątkiem współuczestnictwa w relacjach społecznych jest tutaj postępo-

¹ „Takie jest życie” – cytat z języka potocznego młodzieży studenckiej.

² A. Przecławska: *Wychowanie jako spotkanie*. W: *Relacje między ludźmi jako przedmiot badań pedagogicznych: studia z pedagogiki społecznej*. Red. A. Przecławska. Warszawa: Oficyna Edytorska „Civitas”, 1993, s. 15–17.

wanie według określonego wzoru zrozumiałego i akceptowanego przez innych. Wzory zachowań, które są wynikiem przekazu za pomocą języka, narzędzi, przyzwyczajęń funkcjonujących w kulturze, stanowią przedmiot wymiany społecznej.

Kultura to podstawowa kategoria w humanistyce, jej interdyscyplinarność pozwala na wielostronny ogląd tego zjawiska i ciągłe poszerzanie jego rozumienia. W klasycznym socjologicznym rozumieniu kultury stanowi ona narzędzie komunikacji i przekazu informacji, nośnik systemu wartości, wskazuje to, co jest doniosłe i dobre³. To człowiek jest twórcą kultury. Udział każdego człowieka w jej tworzeniu wynika z konieczności przetwarzania przyswajalnej kultury (doświadczenia społecznego) przez pryzmat doświadczeń indywidualnych. Każdą, nawet najdrobniejszą innowację, bez względu na to, jakiej dziedziny życia ona dotyczy, należy uznać za tworzenie kultury, ponieważ każda taka częśćka składa się na całość nazywaną kulturą współczesną⁴. Tak rozumiana kultura pozostaje kategorią otwartą, w której znaleźć mogą miejsce nowe tendencje tworzące nowe jakości, a człowiekowi pozostawiona zostaje przestrzeń, w której może on dokonywać wyborów.

Klasyczne socjologiczne rozumienie kultury (według Maxa Webera) odwołuje się do wartości, norm, przekonań i postaw. W polskiej literaturze przedmiotu najbardziej rozpowszechniona jest definicja Jana Szczepańskiego, odwołująca się do wytworów działalności człowieka, takich jak normy, wartości, przekonania, zachowania czy język. Warunkiem ciągłości kultury jest przekazywanie jej wytworów na drodze transmisji, co stanowi punkt odniesienia funkcjonujących grup społecznych. Definicja kultury zakłada zależność istnienia oraz działania jednostek i grup społecznych od wartości i norm, ale tylko wtedy, gdy zostaną one zobiektywizowane, uznane, przyjęte i przekazane, kiedy bodźce płynące ze środowiska obiektywnego zostaną odebrane, przeżyte i zinternalizowane przez jednostkę. A jest to możliwe tylko wtedy, gdy jednostka pozna symbole, z których środowisko kulturalne się składa, kiedy będzie potrafiła je odebrać i rozumieć, posługiwać się nimi, interpretować je i tworzyć nowe. Tego rodzaju cele stoją przed edukacją. Efekt działań mających na celu umożliwienie człowiekowi poznanie symboli, z których składa się jego środowisko kulturalne, jest odczuwalny w codziennym życiu, ponieważ ludzie oddziałują na siebie wzajemnie w każdej sytuacji życia. Interakcje powodują przyswojenie przez jej uczestników wartości i zachowań, ich

³ F. Znaniecki: *Współczesne narody*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1990; A. Kłoskowska: *Kultura masowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1983.

⁴ W. Łukaszewski: *Człowiek i kultura*. W: *Szanse rozwoju osobowości*. Red. W. Łukaszewski. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1984, s. 40–89.

weryfikację czy nawet odrzucenie. Na skutek interakcji można spodziewać się zmiany w jej partnerach, ponieważ w wychowaniu istotną rolę odgrywa naśladownictwo wzorów i postaw.

Kultura, w której jednostka funkcjonuje, a do której należą wspomniane wartości i normy, propaguje dwojakiego rodzaju wzory zachowań: rzeczywiste, ukazujące schematy postępowania jednostek i grup, jak również postulowane, na które składa się wyobrażenie o tym, jak powinny zachowywać się jednostki lub grupy w określonych sytuacjach. Są to wzory pożądane, idealne, normatywne, często nazywane modelami. Antonina Kłoskowska, analizując kulturę, zauważyła empiryczne rozgraniczenie wzoru i modelu. Przez model autorka rozumiała konstruowane „normy i wyobrażenia” na temat właściwego zachowania, uznawanego za obowiązujące przez uczestników danej zbiorowości. „Wzory” natomiast „to regularności – czyli względnie trwała struktura powtarzających się zachowań ludzkich, uwarunkowanych czynnikami społeczno-kulturowymi”⁵. Wzór ten przekazywany jest na drodze transmisji kulturowej z pokolenia na pokolenie. Dzięki transmisji jednostka niejako mimochodem poznaje określone przez grupę społeczną granice dopuszczalnych zachowań, stosowanych nakazów i zakazów, a także wprowadzone i utrwalone aprobowane wzorce⁶. Do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym potrzebne jest zaangażowanie jednostki w tworzenie samej siebie, autokreacja. Ma to znaczenie dla podkreślenia udziału jednostki w tworzeniu życia codziennego, ponieważ nikt nie jest zwolniony z trudu autokreacji. Tworząc siebie, swoje środowisko, życie codzienne, jednostka przyczynia się do tworzenia kultury, która jest tworem ludzi różnych grup społecznych i zbiorowości danego społeczeństwa. Powstała w ten sposób rzeczywistość ma charakter sfragmentaryzowany i tak jest odbierana przez jednostkę.

Obecność wartości w klasycznym rozumieniu kultury i powiązanie ich z jednostkowym działaniem wynika z intuicyjnego założenia, że ludzkie działanie organizowane jest zgodnie ze schematem „środki – cele”. (Na to połączenie zwracają uwagę Mirosława Marody i Anna Giza-Poleszczuk. Przywoływana przez nie definicja jest autorstwa Ann Swidler; zgodnie z tą definicją, kultura „kształtuje działanie poprzez definiowanie tego, co ludzie chcą”⁷. Schemat ten, na co zwracają uwagę polskie socjolożki, cieszy się ciągle popularnością, mimo że wartości kulturowe stają się

⁵ A. Kłoskowska: *Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny*. „Studia Socjologiczne” 1962, nr 2; J. Turowski: *Socjologia...*, s. 70.

⁶ J. Górniewicz: *Teoria wychowania (wybrane zagadnienia)*. Toruń-Olsztyn: Wydawnictwo „Glob”, 2004, s. 12–13.

⁷ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk: *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004, s. 114–115.

coraz częściej przedmiotem krytyki, wyznawane wartości nie muszą już przekładać się na działania, same wartości zaś są coraz częściej różnie interpretowane, a ludzie rzadko zachowują się tak, jak rzeczywiście tego by chcieli. A. Giza-Poleszczuk i M. Marody podkreślają, że cele współczesnych ludzi określane są najczęściej przez różnego typu przymus moralny, będący wynikiem poczucia odpowiedzialności; przez przymus egzystencjalny, wynikający z biologicznych, uspołecznionych potrzeb człowieka, czy przez dostępne jednostkom i grupom środki działania. Mając na uwadze współczesne uwarunkowania, Ann Swidler zauważyła, że kultura „nie jest jednolitym systemem, który popycha działanie w jakimś stałym kierunku. Jest raczej bardziej zestawem narzędzi lub repertuarem [...], z którego aktorzy wybierają różne elementy do konstruowania linii swego działania”⁸. Samo działanie przedstawione jest jako strategia „ogólnego sposobu organizowania działania [...], który pozwala osiągać wiele różnych celów życiowych”⁹. Cytowana amerykańska badaczka argumentuje ten sposób rozumowania następująco: „gdyby kultura wpływała na działania poprzez wartości wyznaczające cele, w zmieniających się okolicznościach ludzie powinni trwać przy preferowanych przez siebie celach, zmieniając jedynie strategie ich osiągnięcia. Lecz jeśli kultura dostarcza narzędzi, przy pomocy których jednostki konstruują linie działania, wówczas bardziej trwałe okażą się style lub strategie działania niż cele, jakie ludzie próbują osiągnąć. W gruncie rzeczy, ludzie będą dochodzili do takich celów opisywanych w języku wartości, do jakich jest dobrze dopasowany ich kulturowy ekwipunek”¹⁰.

Oddziaływanie kultury zależne jest, zdaniem Swidler, od okresu, w jakim znajduje się społeczeństwo, od tego, czy jest to okres stabilności czy zmiany społecznej. W okresach stabilności kultura utrzymuje dotychczasowe strategie działania wypracowane przez pokolenia i realizowane poprzez oddziaływanie tradycji i wiedzy potocznej; w okresie zmiany natomiast kultura staje się źródłem i przyczyną nowych strategii, powstających w wyniku oddziaływania różnych ideologii. Rutyna i związane z nią środki kontroli to więcej niż tylko sposoby przystosowania się do zastanego świata ludzi i rzeczy, umożliwiają emocjonalną akceptację „świata zewnętrznego”, bez której stabilna ludzka egzystencja byłaby niemożliwa. Świat rzeczywistości zewnętrznej istnieje i jest uniwersalnie doświadczany, tylko nie znajduje bezpośredniego odbicia w sensownych elementach konwencji, za pomocą których działający organizują swoje czynności. W podejściu do kultury Ann Swidler podkreśla różnorodność i niespójność treści kulturowych: „wszystkie kul-

⁸ Ibidem.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ibidem.

tury zawierają zróżnicowane, często konfliktowe symbole, rytuały, opowieści i wskazówki do działania”¹¹. Ta interpretacja podważa rozumienie kultury jako tej płaszczyzny, która integruje i spaja określoną społeczność. Ponadto autorka podkreśla aktywną postawę użytkowników kultury jako najbardziej pożądaną: „Realistyczna teoria kulturowa powinna dawać nam podstawy do oczekiwania nie tyle pasywnych »kulturowych idiotów«, ile aktywnych, czasami bardzo wyrafinowanych użytkowników kultury, których w rzeczywistości obserwujemy”¹².

Kultura wyposaża w narzędzia, którymi dysponują umysły użytkowników tej kultury. Mirosława Marody i Anna Giza-Poleszczuk zaliczają do nich język, narzędzia *sensu stricto* oraz nawyki, czyli schematy działania.

Nawyk to pojęcie złożone i niejasne. Najczęściej nawyk określany jest w odniesieniu do behawioryzmu, w którym rozumie się ten termin jako reakcję na bodziec. Pierre Bourdieu nawyk zamienia w *habitus* odpowiadający społecznie wypracowanemu i uprawomocnionemu schematowi dyspozycji do działania i myślenia. Jean-Claude Kaufmann definiuje nawyk jako „fragment pamięci społecznej, indywidualnie wcielony za pośrednictwem przyzwyczajenia”¹³. Nawyk jest wpisany w podświadomość, aktywizuje się niezależnie od naszej świadomości, czasami wbrew niej, stanowi przyzwyczajenie. Przyzwyczajenie kształtuje się w działaniu, w którym uczestniczą inne osoby i przedmioty będące nośnikami pamięci społecznej. Jednostka tworzy swój świat, a raczej swoją jakość, opierając się na zachowaniach innych aktorów społecznych, którzy są nośnikami swoich wcześniejszych doświadczeń społecznego uczestnictwa, oraz na wpisanej w każde narzędzie pamięci wcześniejszych jego zastosowań. Przyzwyczajenia, będące wynikiem użytkowania narzędzi, wykorzystujące formy komunikowania się z innymi, stają się, w opinii Marody i Giza-Poleszczuk, podstawowym nośnikiem informacji wchodzącej w skład ludzkiej kultury. Zawierają w sobie nie tylko informacje przenoszone przez narzędzia i język, lecz także społecznie utrwalone sposoby radzenia sobie z problemami egzystencjalnymi i nadbudowane nad nimi ludzkie powiązania. (To jest jednym z powodów trudności w stosowaniu przez osoby ze starszego pokolenia nowych urządzeń i narzędzi, które ułatwiają pracę, ale naruszają dotychczasowe nawyki. O wiele łatwiej uczą się zastosowań nowych urządzeń ludzie młodzi, których pamięć nie jest obciążona starymi przyzwyczajeniami). Upraszczając w dużym stopniu działanie nawyku, należy podkreślić, że nawyk podlega zmianom pod wpływem nowych bodźców. Stabilizujący efekt przyzwyczajenia wynika

¹¹ Ibidem.

¹² Ibidem, s. 116.

¹³ Ibidem, s. 105.

z ciągłego procesu dopasowywania się pojedynczych przyzwyczajęń do siebie nawzajem w relacjach z innymi ludźmi i wytworami materialnymi. By proces dopasowywania osiągnął swój cel stabilizowania rzeczywistości społecznej, musi przebiegać w pewnych ramach, musi zachowywać pewne zasady i normy, które regulują podtrzymywaną nawykami dotychczasową rzeczywistość. Rzeczywistość jednak zmienia się, a to pociąga za sobą konieczność zmiany przyzwyczajęń, ponieważ zaangażowane są w nie narzędzia, przyzwyczajenia innych ludzi, przekazy promujące określone schematy działania. Jak piszą autorki *Przemian więzi społecznych*, powołując się na rozumienie nawyków przez Kaufmanna, to sprzeczności społeczne wyrażone w konfliktach schematów wywołują refleksje podmiotu i zmianę zachowania¹⁴.

Współczesna kultura jest wynikiem wielu odmiennych wizji świata, wymaga interpretacyjnego nastawienia do możliwych pozytywnych i negatywnych sposobów działania, które współistnieją obok siebie¹⁵ (kultura masowa, kultura popularna, kultura globalna itp.). Stawia jednostkę przed koniecznością podejmowania ciągle nowych wyborów między alternatywnymi schematami działania, koniecznością dopasowywania tych działań do ciągle zmieniających się warunków oraz do nowych ludzi, którzy wnoszą w interakcje swoje przyzwyczajenia i przyczyniają się do zmiany. Wszystko to prowadzi – zdaniem Marody i Gیزی-Poleszczuk – do swoich metanawyków, do których autorki zaliczają: racjonalność, planowanie, elastyczność, otwartość, spontaniczność czy tzw. luz. Współcześnie jednostka ma prawo do kontestacji, a nawet negacji zastanych norm, praw i wartości, także rytuałów codziennego życia. Wolność wyboru między normami, prawami, wartościami i rytuałami, jak i możliwość decyzji o niepodjęciu tego wyboru jest obecnie wartością. Przeobrażenia obyczajowe zapoczątkowane w Polsce w latach transformacji spowodowały zmiany w podejściu do tradycyjnych obyczajów i norm. Bezustanne i dynamiczne zmiany wykraczają poza oczekiwania człowieka, wymykają się jego kontroli. W obliczu słabnącego oddziaływania tradycji i rosnącego udziału dialektycznego współoddziaływania globalności i lokalności w rekonstruowaniu życia codziennego jednostki są zmuszone budować własną tożsamość, wybierając spośród różnorodnych opcji¹⁶.

¹⁴ Ibidem, s. 130–132.

¹⁵ A. Giddens: *Nowe zasady metody socjologicznej: pozytywna krytyka socjologii interpretacyjnych*. Przeł. G. Woroniecka. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2001; M. Marody, A. Giza-Poleszczuk: *Przemiany więzi społecznych...*, s. 131–132.

¹⁶ A. Giddens: *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Przeł. A. Szulżycka. Wyd. 2. 1. dodruk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012, s. 17.

Refleksja w erze nowoczesności potwierdza, „że wszelkie nadzieje na skuteczne podporządkowanie sobie społecznego i naturalnego środowiska nie mają pokrycia w rzeczywistości – pozostają w sferze marzeń. W świecie współczesnym w każdym momencie stoi otworem niezliczona ilość potencjalnych sposobów postępowania (wraz z towarzyszącym każdemu ryzykiem)”¹⁷. Zmiany zachodzące w prywatnej sferze życia osobistego są związane z ustanawianiem stosunków społecznych na szeroką skalę. Poziom przestrzenno-czasowego rozsunięcia wynikającego z rozwoju nowoczesności jest tak rozległy, że po raz pierwszy w dziejach ludzkości „jaźń” i „społeczeństwo” są z sobą wzajemnie powiązane w wymiarze globalnym¹⁸. Cechę wyróżniającą nowoczesne systemy/institucje od przednowoczesnych kultur i sposobów życia stanowi ich dynamizm, sprawiający wrażenie, że świat „ucieka”. Dzięki nowoczesności możliwa jest globalizacja działalności ludzkiej, następuje rozwój więzi o światowym zasięgu; rozwój ten można rozumieć jako wyraz rozsuwania czasu i przestrzeni. Nowoczesność życia społecznego cechuje się reorganizacją czasu i przestrzeni połączoną z ekspansją mechanizmów wykorzystujących, w wyniku których relacje społeczne zostają wyrwane ze swoich bezpośrednich uwarunkowań i ponownie uporządkowane (zorganizowane) w wymiarze wielkich dystansów przestrzenno-czasowych. skutkiem/efektem tego jest wzmocnienie i globalizacja zaznaczających się już wcześniej przejawów nowoczesności oraz zmiana treści i natury życia codziennego¹⁹. Globalizacja to punkty przecięcia obecności i nieobecności, jak mówi Anthony Giddens, splotów społecznych wydarzeń i relacji „na odległość” z kontekstami lokalnymi. W rzeczywistości globalnej w odniesieniu do niektórych skutków mechanizmów wykorzystujących nie istnieje możliwość nieuczestniczenia w przemianach, które niesie nowoczesność²⁰.

Język, jako podstawowe narzędzie kultury, umożliwia zbiorowości podtrzymanie, ale także tworzenie nowych jakości kulturowych. Peter L. Berger i Thomas Luckmann zaznaczają, iż istnieje możliwość komunikowania za pomocą języka treści, które dotyczą wydarzeń innych niż teraźniejsze, zatem język staje się „obiektywną przechowalnią olbrzymich zbiorów znaczeń i doświadczeń, które można zachować w czasie i przekazać następnym pokoleniom”²¹, ponadto język „pozwała łączyć różne sfery rzeczywistości życia codziennego i integruje je w znaczą-

¹⁷ Ibidem, s. 47.

¹⁸ Ibidem, s. 52.

¹⁹ Ibidem, s. 13.

²⁰ Ibidem, s. 38.

²¹ P.L. Berger, T. Luckmann: *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. Przekł. J. Niżnik. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983, s. 73.

cą całość”²², a także „całkowicie wykraczać poza rzeczywistość dnia codziennego”²³. Służy zatem do gromadzenia informacji i doświadczeń, które z kolei stają się podstawą działania²⁴. Język ukierunkowuje ludzkie działanie zarówno na poziomie społecznym, poprzez ustanowienie wartości, jak i na poziomie interpersonalnym, poprzez stosowanie różnych technik oddziaływania werbalnego wiążącego pojęcia z emocjami. To powiązanie nadaje emocjom wartość pozytywną lub negatywną, co z kolei pozwala na tworzenie nowych znaczeń. Język posiada także trwałą formę przekazu, jaką jest pismo, które stanowi narzędzie przechowywania językowych znaczeń, a które dało możliwości nowego odbioru i interpretowania treści, jak również zmieniło charakter gromadzonych informacji. W społeczeństwach o komunikacji ustnej jedyną formą przekazu informacji było włączenie ich do tradycji ustnej, uwarunkowanej czynnikami pozapoznawczymi. Język umożliwia odtwarzanie praktyk społecznych z pokolenia na pokolenie, zróżnicowanie przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Słowo mówione jest przekąźnikiem, nierozzerwalnie wiąże się z tradycją. Integralną częścią nowoczesności są jej własne środki przekazu: tekst drukowany, sygnał elektroniczny. Materiały drukowane przekraczają przestrzeń i czas, ponieważ w jednym czasie mogą dotrzeć do większej liczby czytelników rozproszonych w przestrzeni. Druk jest jednym z czołowych czynników narodzenia się państwa nowoczesnego i innych instytucji zaczynających epokę nowoczesności. Rozkwit nowoczesności nastąpił na skutek związku umasowienia publikacji drukiem z przekazem elektronicznym²⁵.

Poznanie rzeczywistości zewnętrznej w przeważającej mierze opiera się na doświadczeniu zapośredniczonym. Takie doświadczenie staje się pełnowartościowe dopiero dzięki subtelным różnicom, jakie wnosi język. Aby być kompetentnym uczestnikiem życia społecznego, takim, który na równi z innymi bierze czynny udział w procesie wytworzenia i odtwarzania relacji społecznych, trzeba umieć skutecznie się porozumiewać. Przyjmuje się, że język ma największe znaczenie dla kształtowania pamięci społecznej. Posiada zdolność do syntezy znaczenia komunikowanych treści, które nie są dane „tu i teraz”; powoduje to, że może stać się obiektywną przechowalnią olbrzymich zbiorów znaczeń i doświadczeń, które można zachować w czasie i przekazać kolejnym pokoleniom; pozwala łączyć różne sfery rzeczywistości życia codziennego i integruje je w znaczącą całość; pozwala wykraczać poza rzeczywistość

²² Ibidem.

²³ Ibidem, s. 75–76; także: M. Marody, A. Giza-Poleszczuk: *Przemiany więzi społecznych...*, s. 118.

²⁴ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk: *Przemiany więzi społecznych...*, s. 118.

²⁵ A. Giddens: *Nowoczesność i tożsamość...*, s. 42.

dnia codziennego²⁶ i kreować rzeczywistość symboliczną. Sens języka, słów, a tym samym przekazów nie jest budowany w drodze opisów rzeczywistości zewnętrznej, nie tkwi też w niezależnym od doświadczenia rzeczywistości porządku kodów semiotycznych. Znajomość sensu słów to umiejętność posługiwania się nimi w toku życia codziennego. Poznajemy rzeczywistość nie w drodze percepcji tego, co jest, ale poprzez różnice, jakie zaznaczają się w codziennych praktykach. Każdy sens zakłada zespół różnic, przy czym nie są to jedynie różnice między znaczeniami w sensie strukturalnym, ale takie, jakie stanowią część napotykaną w codziennym doświadczeniu rzeczywistości. Rzeczywistość nie ogranicza się do „tu-i-teraz” natychmiastowego doświadczenia zmysłowego, ale obejmuje także tożsamość i zmienność tego, co jest *nieobecne*, bo chwilowo znajduje się poza zasięgiem wzroku albo wręcz nigdy nie było przedmiotem bezpośredniego doświadczenia, a po prostu „jest”. Wraz z pojawieniem się pisma, jako podstawowego sposobu przechowywania przekazu językowego, powstały nowe możliwości odbioru i analizowania przekazu oraz wykształcenia nowego typu kompetencji intelektualnych, ponadto zmienił się zasadniczo charakter gromadzonych informacji. Informacja zawarta w przekazie może być po wielokroć re-interpretowana w zależności od zmieniającego się kontekstu, choć od razu należy dodać, że fizyczne trwanie informacji nie przesądza o jej trwaniu społecznym. To ostatnie zależy od dostrzeżenia i „zaktywizowania” konkretnego przekazu, tkwiącego w zasobach kultury. Dwa pierwsze zjawiska dokonały się na początku kształtowania języka, natomiast trzecie należy łączyć z pismem (z kulturą piśmienną), w którym słowo nie musi być bezpośrednio związane z rzeczywistością działania, samo może stać się obiektem tego działania. Zmiana ta prowadziła do przemodelowania funkcji języka w ludzkim systemie komunikacji.

Ważnym aspektem dotyczącym języka przypomnianym przez Miroslawę Marody i Annę Gizę-Poleszczuk jest jego historyczne kształtowanie się, przede wszystkim na płaszczyźnie *parole* – czyli zmiana leksyki, przeobrażenia znaczeń wiązanych z poszczególnymi słowami – efekt historycznej ewolucji języków, jakimi posługują się ludzie w codziennych działaniach, a co za tym idzie, wytwarzanej oraz przekazywanej przez nich informacji. Język ludzki składa się ze słów, które umożliwiają precyzyjne kierowanie uwagi na dokładniejszą specyfikację konkretnych obiektów i ich oddzielenie od skierowanych na nie działań. Możliwość manipulowania słowami i tworzenia nowych pojęć powoduje, że język stanowi narzędzie nie tylko przechowywania informacji, lecz także jej generowania²⁷. Tak więc język jest „otwarty”, nie jest ukształtowany raz

²⁶ P.L. Berger, T. Luckmann: *Społeczne tworzenie rzeczywistości...*, s. 67–76.

²⁷ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk: *Przemiany więzi społecznych...*, s. 118.

na zawsze, może być poddawany przekształceniom, jako rodzaj „peryferyjnego urządzenia” ludzkiego umysłu; kierunek tych przekształceń wyznaczany jest przez konsekwencje, jakie pociąga za sobą użycie języka. Jest otwarty przez samą swą strukturę pozwalającą na dowolną rekombinację słów, a „otwierany” przez niejednoznaczność komunikatów z punktu widzenia intencji nadawców.

Język/*parole* jest odzwierciedleniem czasu, w którym żyjemy i który może podlegać interpretacji, staje się skondensowanym fragmentem refleksji, zapisem faktu lub myśli. W prymitywnych zastosowaniach, na co zwracają uwagę antropolodzy, język funkcjonuje jako ogniwo zorganizowanej ludzkiej działalności, jako część ludzkiego zachowania. Jest sposobem działania, a nie narzędziem refleksji²⁸. Pojawienie się refleksyjności we współczesnym rozumieniu poprzedzone musiało być wykształceniem u człowieka intencjonalności „wyższego rzędu”, ta umiejętność u swych podstaw ma nie tylko gromadzenie nowych doświadczeń w toku społecznej *praxis*, lecz także przebudowę „peryferyjnego urządzenia” naszego umysłu, czyli języka. Wszystkie te zmiany w obszarze społecznym były rozciągnięte w czasie, w wymiarze jednostkowym zaś wymagają każdorazowo specyficznego treningu²⁹.

Język, jak twierdzi Margaret Archer, nie jest czymś, do czego człowiek się dostosowuje, ale czymś, poprzez co człowiek się przekształca³⁰. Uwaga ta ma istotne znaczenie dla procesu socjalizacji, ponieważ socjalizacja wtórna wymaga opanowania słownictwa związanego z rolami społecznymi, w jej wyniku nabywa się rozumienia „ukrytych znaczeń”, ocen, emocjonalnych związków. Charakter socjalizacji wtórnej zależy od statusu, jaki posiada dany system wiedzy w obszarze uniwersum symbolicznego całości. Opanowanie języka i zachowań wymaga treningu. Socjalizacja wtórna zawsze jest zdeterminowana jakością ukształtowaną w socjalizacji pierwotnej – ma więc do czynienia z ukształtowaną zinternalizowanym światem osobowości. Tak więc wszystko nowe, co się pojawia w wyniku socjalizacji wtórnej, powinno korespondować z rzeczywistością już istniejącą. Język mówiony, potoczny, który używany jest przede wszystkim w procesie porozumiewania się każdego pokolenia, stanowi odzwierciedlenie rzeczywistości, w której to pokolenie żyje; przy czym występować mogą i występują, przede wszystkim właśnie na poziomie języka, różnice między pokoleniami. Oto przykłady słów i całych fraz ze słownika młodego pokolenia:

²⁸ B. Malinowski: *Argonauci Zachodniego Pacyfiku*. Warszawa: PWN, 1967, s. 312.

²⁹ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk: *Przemiany więzi społecznych...*, s. 122.

³⁰ M. Archer: *Making our Way through the World: Human Reflexivity and Social Mobility*. Cambridge: Cambridge University Press, 2007, s. 70.

Beng! Był beng! – wydarzyło się coś wielkiego, ciekawego zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym – słowo, które wyraża bardzo wiele.

Wyrzuciło mnie z pufy! – coś zaskoczyło, zdziwiło; *opadła mi szczęka*.

Przypał (wtopa) – kłopotliwa sytuacja.

Beka – wyśmiewać kogoś/coś; *mam z ciebie bekę*; *beka z typa* – nie bierzemy kogoś na poważnie.

Shit happens – takie jest życie; *skradli mi telefon, shit happens*.

WTF – (What the fuck?) co do cholery?; *Nie działa mi komputer. Jakies sugestie WTF?*

Pozdro 600 – obraźliwe pozdrowienie.

Lajk – lubić coś.

Epicko – wyjątkowo.

Trzewy – buty.

Okejka – przyzwolenie; *daję mu okejkę*.

Stylowa – ubiór; *ale masz stylówę*³¹.

Przytoczone przykłady pochodzą z języka codziennego, służącego do porozumiewania się w przestrzeni realnej, jak również wirtualnej. To język, który ironizuje współczesny świat, lecz także rewitalizuje komunikację werbalną. Jest niezwykle nośny, pojemny w sensy i znaczenia, emocjonalny, ale przede wszystkim koloryzujący świat życia codziennego, który powinien stać się płaszczyzną odniesienia pedagogicznych oddziaływań. Jest to język, który przedstawia sposób opisywania świata przez młodzież.

Zmiany technologiczne przyczyniły się do rozwoju nauki, przemysłu, gospodarki, wreszcie do przemian w sposobie życia i myślenia, czyli kultury życia codziennego. Istnieje jednak ciągle zgoda co do tego, co jest dobre, prawdziwe, piękne i zgodne z naturą ludzką. Zderzenie tych dwóch rzeczywistości – tradycyjnej i współczesnej – może pomagać w podej-

³¹ Wyrażenia zebrane wśród młodzieży akademickiej w latach 2010–2014.

mowaniu działań rewitalizujących w obszarze życia codziennego w taki sposób, aby nie negować i nie lekceważyć tego, co nowe, inne, niezgodne z dotychczasowymi wartościami, normami, postawami.

Uzasadnieniem słuszności tego twierdzenia niech będzie zdanie Margaret Archer: najważniejszym aspektem „sprawstwa” jest zdolność do „czynienia różnicy” w społeczeństwie, która może oznaczać umiejętność „postąpienia inaczej”, chociaż to nie jest jednoznaczne z aktywnością przynoszącą jakieś konstruktywne zmiany, wiąże się ze zbiorowością, a sama obecność zbiorowości przynosi efekty (tą zbiorowością może być na przykład młodzież, ale również pokolenie seniorów). To raczej „istnienie” tej zbiorowości bardziej niż jej „działanie” ma charakter przyczynowy, ponieważ rodzi konsekwencje dla społeczeństwa jako całości. Dlatego, być może, tradycjonalizm każdego pokolenia staje się w coraz większym stopniu refleksyjnym wyborem, który ma zapewne swoją cenę³². Bo przecież we współczesnym świecie nie chodzi o „jednoznaczne odpowiedzi”, chociaż niewątpliwie ułatwiają one edukację i życie...

Bibliografia

- Archer M.: *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*. Przeł. A. Dziuban. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2013.
- Archer M.: *Making our Way through the World: Human Reflexivity and Social Mobility*. Cambridge: Cambridge University Press, 2007.
- Berger P.L., Luckmann T.: *Społeczne tworzenie rzeczywistości*. Przekł. J. Niżnik. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1983.
- Giddens A.: *Nowe zasady metody socjologicznej: pozytywna krytyka socjologii interpretacyjnych*. Przeł. G. Woroniecka. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2001.
- Giddens A.: *Nowoczesność i tożsamość*. Przekł. A. Szulżycka. Wyd. 2. 1. dodruk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.
- Górniewicz J.: *Teoria wychowania (wybrane zagadnienia)*. Toruń-Olsztyn: Wydawnictwo Glob, 2004.
- Kłoskowska A.: *Kultura masowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1983.
- Kłoskowska A.: *Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny*. „Studia Socjologiczne” 1962, nr 2.
- Łukaszewski W.: *Człowiek i kultura*. W: *Szanse rozwoju osobowości*. Red. W. Łukaszewski. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1984.

³² M. Archer: *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*. Przeł. A. Dziuban. Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, 2013, s. 29.

- Malinowski B.: *Argonauci Zachodniego Pacyfiku*. Warszawa: PWN, 1967.
- Marody M., Giza-Poleszczuk A.: *Przemiany więzi społecznych. Zarys teorii zmiany społecznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”, 2004.
- Mead M.: *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*. Przekł. J. Hołówska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- Melosik Z.: *Pedagogika życia codziennego: teoria i praktyka*. W: *Edukacja a życie codzienne*. Red. A. Radziewicz-Winnicki. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2002.
- Przećławska A.: *Wychowanie jako spotkanie*. W: *Relacje między ludźmi jako przedmiot badań pedagogicznych: studia z pedagogiki społecznej*. Red. A. Przećławska. Warszawa: Oficyna Edytorska „Civitas”, 1993.
- Turowski J.: *Socjologia. Wielkie struktury społeczne*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1994.
- Znaniecki F.: *Współczesne narody*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1990.

Halina Guzy-Steinke

**“Shit Happens” –
Speech (*parole*) as an Open Utility of Culture
which Brings about Differentiation in Times and Generations**

Summary: Contemporary culture is diverse and does not constitute any longer a platform for the integration of a community. There are new cultural patterns, especially observed in everyday life, which are the subject of social exchange. Changing reality necessitates changing habits. Language is the utility of culture the most sensitive to changes, while at the same time fundamental for sustaining or creating new cultural qualities; on the one hand language is connected with tradition, on the other hand it allows the differentiation of the past, present and future. It seems that spoken, colloquial language (*parole*) that occurs spontaneously in the process of communication in everyday life, primarily among young people, is the mirror of cultural conditions in which we live.

Key words: culture, modernity, habit, language

Halina Guzy-Steinke

**„Shit happens“ –
Sprache (*parole*) als freies Kulturwerkzeug
für Differenzierung von Zeiten und Generationen**

Zusammenfassung: Die gegenwärtige Kultur ist differenziert und ist nicht mehr im Stande, die Gemeinschaften zu integrieren. Es entstehen neue Kulturvorbilder, die besonders im Alltagsleben ausgetauscht werden. Die sich verändernde Wirklichkeit erfordert andere Gewohnheiten. Die Sprache ist das für jegliche

Änderungen sensibelste Kulturwerkzeug, das aber für Aufrechterhaltung von vorhandenen oder für die Bildung von neuen Kulturwerten ausschlaggebend ist. Einerseits ist die Sprache mit der Tradition eng verbunden, andererseits aber ermöglicht sie, die Vergangenheit, die Gegenwart und die Zukunft zu differenzieren. Es scheint, dass die gesprochene Umgangssprache (*parole*) die „auf dem Laufenden“ vor allem im Kommunikationsprozess der Jugendlichen gebildet wird, spiegelt unsere Kulturverhältnisse wider.

Schlüsselwörter: Kultur, Modernität, Gewohnheit, Sprache